



Droga do szczęścia

Nie ma nic większego od czystego serca, dlatego że takie serce staje się tronem Boga. A cóż jest bardziej chwalebne niż tron Boży? O tych, którzy mają czyste serce Bóg mówi: *Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim* (2 Kor 6,16). Któż więc może być szczęśliwszy od takich ludzi? I czy mogą być oni pozbawieni jakichkolwiek dóbr? Przecież wszelkie dobra i dary Ducha Świętego znajdują się w ich duszach. Czegoż więc potrzebują? Niczego, naprawdę niczego! Ponieważ mają w swoich sercach największe dobro - samego Boga!

Ludzie łudzą się szukając szczęścia gdzieś daleko, w obcych krajach i podróżach, w bogactwie i sławie, w wielkich majątkach i rozkoszach, w pustych i przemijających rzeczach, których zakończeniem jest nic innego jak gorycz i rozczarowanie! Wybudowanie wieży szczęścia gdzieś daleko poza naszym sercem podobne jest do budowli powstającej na terenie, który podlega ciągłym trzęsieniom ziemi. Taka budowla szybko pada w gruzach...

Bracia moi! Szczęście znajduje się w was samych i błogosławiony jest człowiek, który to zrozumiał. Zbadajcie swoje serce i zobaczcie w jakim jest stanie duchowym. Może straciło ono zapal w dążeniu do Boga? Może sumienie daje znać o nieprzestrzeganiu Bożych przykazań? Może oskarża was o niesprawiedliwość, krzywdę, kłamstwa, o zaniedbanie

obowiązków względem Boga i bliźniego? Zbadajcie czy przypadkiem wasze serce nie zapełniło się złem i namiętnościami, czy nie zboczyło na złą drogę...

Niestety ten kto zaniedbał swoje serce pozbawił siebie wszelkich dóbr i wpadł w wiele złych rzeczy. Odgonił od siebie łaskę i nappełnił się goryczą, żalem i zmartwieniami. Odgonił od siebie pokój, a przygarnął niepokój, rozdrażnienie i strach. Odgonił miłość, a przyjął nienawiść. Ostatecznie odgonił wszystkie dary i owoce Ducha Świętego, które otrzymał na chrzcie, a przyhołubił wszystko, co złe, co czyni człowieka żalnym i godnym politowania.

Bracia moi! Wielce miłosierny Bóg pragnie szczęścia nas wszystkich, zarówno w tym życiu, jak i w przyszłym. Dlatego też powołał swoją świętą Cerkiew, żeby oczyszczała nas od grzechów,

uświęcała, jednoczyła z Bogiem i darowała nam błogosławieństwa niebiańskie.

Cerkiew czeka na nas z otwartymi ramionami. Mając obciążone sumienie szybko biegnijmy do niej. Biegnijmy, bo Cerkiew jest gotowa unieść nasz ciężki bagaż, żeby darować nam zapal w dążeniu do Boga, żeby napęłnić nasze serce szczęściem i błogosławieństwem...

